

# Pracownicy Szpitala Śląskiego domagają się podwyżek

Data publikacji: 26.05.2006 0:00



*brak zdjęcia*

Cztery związki zawodowe działające w Szpitalu Śląskim w Cieszynie wszczęły spór zbiorowy z dyrekcją Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej. Związkowcy żądają podwyżek płac, a w przypadku zignorowania ich postulatów grożą nawet strajkiem.

*- Zdecydowaliśmy się na ten krok, ponieważ od 1999 r. w służbie zdrowia nie było żadnych regulacji płacowych. Reprezentujemy nie tylko lekarzy i pielęgniarki, ale wszystkich pracowników ZZOZ. Na dzisiejszym spotkaniu z dyrekcją uzgodniliśmy, że wspólnie wystąpimy do organu założycielskiego, którym jest starostwo, o wyznaczenie negocjatora - mówił w ubiegły piątek **Alfred Holisz**, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności” w cieszyńskim ZZOZ-ie.*

**Jan Kawulok**, dyrektor ZZOZ, tłumaczy, że cieszyński protest jest częścią ogólnopolskiej akcji środowisk medycznych. Jego zdaniem, jeżeli nie będzie konkretnych działań ze strony rządu, groźba strajku nad Olzą jest całkiem realna. Zwłaszcza, że 30-procentowa podwyżka bez finansowego wsparcia z zewnątrz jest niemożliwa.

*- Mimo to jestem zadowolony z rozmów ze związkowcami, gdyż widać ich dużą odpowiedzialność za zakład - mówi J. Kawulok.*

*- Zdajemy sobie sprawę, że szpital nie ma pieniędzy na tę podwyżkę i że potrzebne są rozwiązania systemowe. Ale będzie spotkanie z przedstawicielami starostwa i zobaczymy, jakie stanowisko zaprezentują - stwierdza z kolei A. Holisz.*

Pewnym „światełkiem w tunelu” są wtorkowe zapowiedzi rządu o zwiększeniu środków na ochronę zdrowia od 2007 roku o 5 mld zł. Związkowcy mówią jednak, że decyzje te wymagają asygnaty premiera i ministra finansów. Czekają na to do 16 czerwca. *- Jeśli podpisów nie będzie, należy spodziewać się kolejnych bardzo ostrych wystąpień - mówi szef „Solidarności” w ZZOZ-ie.*